

PTASIA GRYPA (CZ.II)

*Fragment wykładu wygłoszonego w listopadzie ubiegłego roku
na Konferencji Naukowej, zorganizowanej przez PTH.*

Jest to niejako druga część wykładu wygłoszonego w listopadzie ubiegłego roku na Konferencji Naukowej, zorganizowanej przez PTH. Nie będę powtarzać poruszanych wówczas zagadnień.

Wszyscy wiemy, jak wygląda wirus ptasiej grypy. Wiemy również, że jego patogenność określona jest tajemniczo H5N1 (ze względu na obecność określonych hemaglutynin i neuraminidaz); że przenoszony jest przez kaczki, które same nie chorują, ale rozsiewają go ze swymi wydalnikami; że choruje ptactwo domowe, tzn. kury; że zdarzyły się zachorowania na ptasią gripę u ludzi mających długotrwały bezpośredni kontakt z chorymi ptakami.

Wiemy również, że na razie wirus nie potrafi przenosić się z człowieka na człowieka, ale jeśli opanuje (poprzez odpowiednią mutację) zdolność rozprzestrzeniania się wśród ludzi, to pandemia opanuje świat w przeciągu tygodni, zabijając szacunkowo 10 mln osób. Według innych źródeł liczba ta może wynosić nawet 180 do 300 milionów.

Prognozowana szybkość rozprzestrzeniania się wirusa wydaje się wykluczać możliwość indywidualnego doboru leku w trakcie trwania epidemii, choć na pewno tego typu leczenie daje najlepszy efekt.

W paragrafach 100, 101 i 103 Organonu Hahnemanna uzasadnia podawanie w czasie trwania epidemii tzw. *genus epidemicus*, ustalonego po wnikliwych i rzetelnych obserwacjach. Uwzględnia on fakt, że obraz każdej epidemii różni się od obrazu poprzednich (choć często noszących tę samą nazwę), jest więc unikatowy i tak musi być traktowany.

Wydaje się, że wirulentność wirusa jest tak silna, a patogenne objawy przez niego wytworzone tak intensywne, że indywidualne, osobniczo zmienne reakcje osoby chorej ulegają przytłumieniu.

Zanim jednak przejdziemy do omawiania możliwych *genus epidemicus*, powiedzmy kilka słów o profilaktyce w znaczeniu ogólnym.

Sądzi się, że wirusem ptasiej grypy zarazić się można w trakcie długotrwałego kontaktu z zaka-

zonym zwierzęciem. Może to być zarówno kaczka (która, nie zarażając się sama, przenosi wirus i przez swoje wydzieliny i wydaliny w pewnym sensie nam go „udostępnia”), jak i ptactwo domowe, czyli kury. Podatni na zakażenie wirusem są w największym stopniu hodowcy drobiu, zajmujący się tym zarówno na skalę przemysłową, jak i indywidualnie. Do tej grupy należy też zaliczyć hobbystów-hodowców np. gołębi, ale również kogutów do walk, które, choć oficjalnie zabronione, cieszą się w pewnych rejonach świata dużą popularnością. Również spożywanie niewłaściwie przetworzonego mięsa oraz jajek może sprzyjać przeniesieniu zakażenia.

Proponowane proste zasady higieny, mające na celu zmniejszenie ryzyka zakażenia, to:

- przede wszystkim mycie rąk. Może być ono kluczem do uniknięcia zakażenia gripą (jak również wieloma innymi chorobami). Ważne jest spełnienie trzech warunków: mycie mydłem, pod strumieniem bieżącej wody, przez minimum 30 sekund. Ręce powinny być myte po skorzystaniu z toalety, przed rozpoczęciem przyrządzania jedzenia i przed jedzeniem, po obsłużeniu dziecka w toalecie, po zmianie pieluszki, po wydmuchaniu nosa, po kasznięciu bądź kichnięciu bez użycia chusteczki, po kontakcie ze zwierzętami bądź ich wydalnikami, oraz przed i po udzieleniu pierwszej pomocy medycznej, szczególnie, jeśli mamy do czynienia z przerwaniem ciągłości skóry.

Oczywiście wszyscy wiedzą, że właściwe odżywianie, odpowiednia ilość snu i ruch wzmacniają układ immunologiczny. Nie zapominajmy w tym miejscu o wadze pozytywnego myślenia.

Inne zasady higieny, o których należy pamiętać, to:

- zakładanie masek ochronnych i rękawiczek przez hodowców drobiu
- utrzymywanie w czystości miejsc przyrządzania posiłków
- gotowanie mięsa drobiowego i jajek co najmniej przez minutę
- kontrola personelu przemysłu drobiarskiego.

Należy wspomnieć, że władze sanitarne nieustannie prowadzą działania profilaktyczne, pozostając w kontakcie z weterynarzami, lekarzami zakaźnikami oraz instytucjami rządowymi.

Przydatność leczenia homeopatycznego w trakcie epidemii została wielokrotnie potwierdzona.

Powiedzmy o pandemii grypy w 1918 roku. Według zachowanych notatek amerykańskich lekarzy homeopatów leczenie homeopatyczne wykazało wówczas wielką skuteczność. Oceny retrospektywne potwierdziły trafność wyłonienia *Gelsemium* jako *genus epidemicus*. W większości przypadków pomogło uratować życie. Jako drugi lek, podawany niejako w uzupełnieniu, wymieniana była *Bryonia*.

Zamiast komentarza przytoczę tu wypowiedzi lekarza homeopaty W. A. Deweya opublikowane w „*Journal of the American Institute of Homeopathy*” w 1921:

- W Filadelfii w 26795 przypadkach leczonych homeopatycznie śmiertelność wynosiła 1,05%, w porównaniu z około 30-procentową śmiertelnością w grupie leczonej konwencjonalnie.

- W Connecticut w 6602 przypadkach leczonych homeopatycznie zanotowano 55 zgonów (śmiertelność niższa niż 1%).

- Dr Williams na Rohde Island wykazał brak strat w przebiegu leczonych homeopatycznie przypadków grypy, natomiast w przebiegu wikłającego ją zapalenia płuc – 2,1% zgonów. Wśród pacjentów lekarzy stosujących aspirynę jako główne leczenie, u chorych z powikłaniami w postaci zapalenia płuc stwierdzono 60-procentową śmiertelność.

- Raymond Siedel zdecydował o tym, że będzie lekarzem homeopatą, praktykując w czasie pandemii grypy właśnie u lekarza homeopaty. Powiedział: “I saw, that people, who were taking Aspiryn were dying, about half those who were drinking a lot of whisky were dying, and those that received homeopathic remedies were living.”

- Dr Huff z Kentucky napisał: „Prawie niezmiennie ordynowałem *Gelsemium* i *Bryonię*, i właściwie nie miałem zgonów wśród pacjentów, dla których byłem pierwszym leczącym ich grypę lekarzem. Ci, którzy leczeni byli wcześniej aspiryną, najczęściej rozwijali zapalenie płuc jako powikłanie.” I tak dalej.

Nie wiemy aktualnie, w obrazie jakiego leku przebiegać będzie ewentualna pandemia ptasiej grypy.

W trakcie prób repertoryzacji wzięto pod uwagę następujące możliwe symptomy u ludzi:

1. Gorączka (*Fever – heat in general*)
2. Ból głowy (*Head – pain*)
3. Katar (*Nose – inflammation*)
4. Suchy kaszel (*Cough – dry*)
5. Ból gardła (*Throat – pain – sore*)
6. Przekrwienie spojówek (*Eye – discoloration – redness*)
7. Pieczenie oczu (*Eye – pain – burning*)
8. Wymioty (*Stomach – vomiting*)
9. Zapalenie ucha środkowego (*Ear – inflammation*)
10. Rumieńce (*Face – discoloration – red – excitement*)
11. Sucha, gorąca skóra (*Skin – dry – hot*)
12. Zlewne poty (*Perspiration – profuse*)
13. Sinica (*Skin – cyanosis*)
14. Duszność (*Respiration – difficult*)
15. Marmurkowatość skóry (*Skin – discoloration – mottled*)
16. Zatkanie nosa (*Nose – congestion*)

Repertoryzując objawy występujące w czasie grypy u ptaków, wzięto pod uwagę następujące symptomy:

1. Ośpienie (*Mind – dullness*)
2. Biegunka (*Rectum – diarrhoea*)
3. Obfite stolce (*Stool – profuse*)
4. Biegunka wodnista (*Stool – watery*)
5. Przekrwienie łap (*Extremities – discoloration – red – legs*)
6. Wydzielina kataralna (*Nose – catarrh*)
7. Kichanie (*Nose – sneezing*)
8. Zatkanie nosa (*Nose – obstruction*)
9. Zsinienie i obrzęk grzebienia – ha!

Rubryki te, obejmujące objawy, jakie mogą wystąpić u ludzi, wzięto do repertoryzacji, dały następującą grupę leków:

1. *Belladonna* – liczba zebranych punktów 36; występowała w 15 rubrykach z 16 branych pod uwagę.

2. W 15 rubrykach występowała *Calcarea i Sulphur* (po 34 punkty) oraz *Nux vomica* – 33 punkty.

3. Dalej grupa obejmująca 14 rubryk: *Arsenicum, Pulsatilla, Bryonia, Phosphorus, Rhus toxicodendron, Tuberculinum, Veratrum*.

4. Kolejne, obejmujące 13 rubryk, m.in.: *Lachesis, Natrium muriaticum, Aconitum*...i inne.

Czy coś nam ta repertoryzacja daje?

Byłabym bardzo ostrożna w wypowiedzianiu się na tak. Uzyskaliśmy raczej jakąś grupkę możliwych do zastosowania leków, ale przecież objawy, jakie możemy rozwinąć pod wpływem wirusa, mogą tylko częściowo pokrywać te wyżej

wymienione. Zresztą, doświadczenia poprzednich epidemii wykazują, że różnorodność objawów dominujących może być imponująca.

Cały artykuł można znaleźć w Homeopatii Praktycznej nr. 41

Bibliografia u autorki.